

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldanach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Łukasza ewang.  
Niedziela 19. po Sw. Piotra

|| CHOJNICE, niedziela dnia 19 października 1930 r. ||

Słońca wschód 6.32 zachód 16.58  
Księżycy wschód 1.16 zach. 16.04

## Więści o krótkiej treści

### Wybuch zniszczył dom

w Los Angeles. 400 osób rannych, kilka zabitych.

### Katastrofa autobusowa

pod Boruiskiem (Rosja) spowodowała śmierć 4 osób, 9 jest ciężko 16 lżej rannych.

### Trzęsienie ziemi

w Chile spowodowało śmierć jednej osoby 16 jest rannych. Szkody są znaczne.

### We Francji wynosi nadwyżka podatków

w pierwszej połowie roku 22 miljarde franków.

Strajk metalowców w Berlinie objął dotąd 130000 robotników.

### Ciekawa ocena listy państwowej BB.

Ostatni numer pisma politycznego „Tydzień” wydawanego przez p. Thuguta, zawiera ciekawą ocenę listy państwowej BB.

Autor artykułu, noszącego tytuł „Lista pułkowników”, podkreśla, że na pierwszych miejscach listy uderza duża ilość generałów, pułkowników i majorów oraz stwierdza, że wśród czołowych kandydatów jest aż 9 byłych szefów II Oddziału.

### Katastrofa lotnicza w Krakowie.

Na lotnisku w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot ppor. Stanisław Nowakowski z 1 p. lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy 2 p. lotn. w Krakowie.

### Rewizja w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie

W Krakowie w lokalu Stronnictwa Narodowego przeprowadzono rewizję i zabrano druki i publikacje. Rewizji dokonano na polecenie sędziego śledczego.

### Epilog sprawy Ulitza.

Prokurator, po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku w sprawie Ulitza, cofnął wniosek o kasację, wobec czego wyrok uwalniający Ulitza stał się prawomocny.

### Robotnicy śląscy w obronie Korfantego.

Rozgoryczenie wśród robotników z powodu aresztowania Korfantego jest nadal wielkie. Objawia się ono w wywieszaniu w zakładach czarnych sztandarów. Ostatnio wywieszono czarne sztandary na kopalniach Aschenborn i Cacinus; na tej ostatniej ponownie, Policja śledzi za sprawcami, chcąc ich oskarżyć o akcję antypaństwową.

### Arcybiskup lwowski zakazał księdza kandydować obok żyda:

Ks Arcybiskup lwowski Twardowski zakazał kandydować ks Szydelskiemu, który był na liście BB na drugim miejscu jako przedstawiciel Ch D we Lwowie. Na trzecim miejscu tej listy figurał właściciel drukarni Jaeger, żyd.

### Strasna tragedia małżeńska w Sosnowcu.

**Będzin.** Wskutek nieporozumienia małżeńskie go b. wiceprezydent m. Sosnowca Kazimierz Jarża w czasie sprzeczki na ulicy postrzelił swą żonę Annę. Gdy żona zaczęła uciekać. Jarża dał za nią kilka strzałów, raniąc ją ciężko w szyję i piersi. Następnie Jarża celnym strzałem w serce pozabawił się życia. Żonę jego odwieziono do szpitala. gdzie poddano ją prześwietleniu roentgenowskiemu. Stan jej jest bardzo ciężki, Jarża pozostawił 5 dzieci.

## Listy narodowe nr. 4

na Pomorzu są Czytelnikom naszym już znane. Listom państwowym przewodniczą, jak również wiadomo, sejmowej b. marsz. Trampczyński i prof Rybarski. b. prezes sejmowego Klubu Narodowego, a senackiej prof. Głabiński b. prezes senackiego Klubu Narodowego i Joachim Bartoszewicz. prezes Stronnictwa Narodowego.

Na czele list sejmowych figuruje marsz. Trampczyński, co ma zmanifestować, że **walka o prawdę i prawo**, którą p. Trampczyński i z nim parlamentarny Klub Narodowy toczył w ostatnich latach z tak męską, nieugiętą odwagą, **jest walką całego naszego obozu narodowego i jest sztandarem naszym na przyszłość.**

Nasze listy kandydackie mają takie oblicze, jakie ma ruch narodowy. Mówi z nich wielka idea narodowa, jednocząca wszystkie stany, ale nie jako sztuczny zlepek ludzi, których łączy pragnienie kariery i żłobu, a zarazem bicz ich napędzający, lecz jako zespół mężów, stojących w zwartym szeregu **z wewnętrznego świętego przekonania, z moralnego nakazu, z wierności dla zasad, dla programu.** I to w okresie najcięższej pró-

by! I to zdrzuceniem wszelkich kompromisów zgnitych czy nagnitych — **w imię najczystszej, nieśmiertelnej idei.**

Listy nasze kandydackie mają zdecydowaną fizjognomię (oblicze) polityczną, ale zarazem, jak ruchowi naszemu przystoi, **uwzględniają silnie element gospodarczy i społeczny**, oczywiście i w tym wypadku na podstawie zgodnego i konsekwentnego programu

Kości są rzucone. Za miesiąc rozegra się walka wyborcza, Idziemy do niej solidarni, zwracamy przy naszych listach kandydackich. Okres rozważań kwestji kandydatur jest definitywnie zamknięty. **Teraz przychodzi miesiąc twardej pracy, przygotowującej zwycięstwo.**

Nie pora na dyskusję, — **Pora wyłącznie na trud, na agitację — z domu do domu, od mieszkania do mieszkania.**

Nie traćmy ani doby. Niech każdy narodziwiec uważa sobie za obowiązek, każdego dnia pozyskać kilku, co **głosować będą na listę narodową nr. 4.**

## Nienormalna propaganda w piśmie sanacyjnym

Nie potrzeba wiele dowodzić, bo to już wszystkim wiadomo, że pisma sanacyjne w ogromnej większości wysługują się rozmaitym sekciarzom i szerzą idee, wrogie religji katolickiej. Niektóre z tych pism odnoszą się do wszystkiego, co katolickie, z taką nienawiścią, że mimo, iż próbują w okresie wyborów zjednać sobie katolików i dlatego nienawiść swoją nieco ukrywają to nawet i teraz znajduje się w nich rzeczy, które katolikom wskazują na ich właściwe oblicze.

Oto w sanacyjnym „Kurjerze Porannym” propagator wolnej miłości, Boy-Zelenki, pisząc o „Piekle Kobiet”, stawia takie pytania:

„Czemu nie zawiąże się organizacja, któraby przystąpiła do światowej Ligi regulacji urodzeń? Jest to akcja, która powinna być prowadzona

wspólnie, aby nie można było wygrać jednego narodu przeciw drugiemu. Czemu niema u nas poradni dla kobiet, a jeżeli są czemu działają w tej mierze tak cicho i nieśmiało?”

I w tem sanacyjnym piśmie, w którym się takie rzeczy pisze, robi się reklamę ks Żongolowiczowi mm. Polczyńskiemu, ks, ks. Łęgowskiemu, Szulcowi itd.

Takie rzeczy pisze się w organie sanacji, która chce zyskać katolickie głosy na listę Be-Be. Przecież trzeba być ślepym — pisze „Piegrzym” by nie zrozumieć, że gdy się glosuje na Be-Be, to bierze się odpowiedzialność za to, co pisma tego kierunku głoszą i robią. Do tej zbrodniczej agitacji — katolikowi ręki przykładac nie wolno.

## O zwalenie Traktatu Wersalskiego

**Berlin.** Frakcja hitlerowska Reichstagu zgłosiła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do niezwłocznego podjęcia kroków celem obalenia Traktatu Wersalskiego oraz planu Younga: Jednocześnie frakcja chrześcijańska — socjalnych i konserwatyistów wystąpiła z wnioskiem, aby w najbliższym czasie nawiązano z mocarstwami wierzyielskimi rokowania w sprawie rewizji planu Younga:

### Ustąpienie gen. Galicy.

Dotychczasowy dowódca OK, Przemysł gen. Galica ustępuje ze swego stanowiska i przechodzi w stan spoczynku.

### Wielka katastrofa

W Nowych Hajdukach jechały jeden za drugim dwa wozy tramwajowe: Jeden z pasażerów pierwszego tramwaju pociągnął za linkę alarmową wskutek czego motorowy zatrzymał wóz. Drugi tramwaj całym pędem wpadł na zatrzymany wóz wskutek czego 26 osób zostało rannych, 14 osób odesłano do szpitala.

### Ks. kard. Hlond w Manchester.

**Londyn.** Ks. Prymas Hlond przebywał w Manchester, gdzie odprawił uroczystą mszę w kościele polskim pod wezwaniem św. Kazimierza, szczerze wypełnionym Polakami. Husinami i Litwinami, tworzącymi kolonię katolicką z Polski, Następnie JE ks Prymas Hlond podejmowany był śniadaniem przez biskupa Solfordu, Ks. kardynał wygłosił po łacinie mowę w której wskazał na zadania miejscowego kościoła katolickiego. W piątek rano ks Prymas odjeżdża do Polski

### Niebywałe samobójstwo.

Z Nowego Jorku donoszą: Dwóch mężczyzn popełniło samobójstwo rzucając się z wieżółka drapacza nieba na ulicę. Pierwszy samobójca zeskoczył z 24 piętra drapacza, należącego do znanej firmy maszyn do szycia Singera. Samobójca spadł na Broadway. Śmierć jego wśród tysięcy przechodniów ruchliwej ulicy centrum Nowego Jorku wywołała wielkie wrażenie.

Drugi samobójca zeskoczył z 13 piętra drapacza nieba firmy Equitable Trust i spadł na samochód luksusowy, którym przejeżdżał milioner no wojorski Corndorfer. Szofer i milioner zostali przez spadające ciało zabici.

### Ucisk religijny Polaków w Prusach Wschodnich

Po śmierci ks Barczewskiego. znanego działacza na niwie narodowej na Warmii, probostwo w Brąswaldzie otrzymał ks Moritz: Niemieckie nauczycielstwo, odrobione przez antypolski Heimatdienst, natychmiast przypuściło atak na polskie nabożeństwo w Brąswaldzie. Między innymi sporządzona została lista, na którą mieli się podpisać parafjan, pragnący większej liczby w niemieckich kazań. Akcja nie odniosła skutku, gdyż nikt nie chciał złożyć podpisu. Ostatnio nauczycielstwo namówiło proboszcza, żeby w tej sprawie urządził głosowanie: Za zmniejszeniem liczby polskich nabożeństw wypowiedziała się prawie połowa parafjan, reszta, na dowód protestu, wstrzymała się od głosowania: Mimo, że tak zwane Niemcy otrzymali niespełna połowę głosów, porządek nabożeństw zmieniono o tyle, że już tylko co trzecią niedzielę odbywa się nabożeństwo polskie w Brąswaldzie.

# Niesłuchany wybruk niemieckiej prasy nacionalistycznej

Prasa nacionalistyczna ogłasza dziś anonimowo list, zawierający niesłuchane oskarżenie przeciwko 2 Polakom, którzy w czasie poniedziałkowych rozruchów w Berlinie mieli rzekomo podburzać tłum do wybijania szyb i marszu pod pałac prezydenta Hindenburga.

Anonimowy autor twierdzi, że przechodząc obok alei Zwycięstwa w pobliżu Reichstagu, zauważył grupę ludzi, do których przemawiali 2 nieznajomi mężczyźni. Jeden z nich miał zwrócić się do zebranych ze słowami: „Teraz wszyscy idziemy na Wilhelmstrasse, tam porozbijamy tę bandzie szyby”. Drugi mężczyzna miał dodać: „Hindenburg jest winien temu, że policja atakuje nas tutaj”. Anonimowy oskarżyciel miał się zwrócić do oficera policji z żądaniem wylegitymowania nieznanego. Oficer po wymianie kilku zdań z nieznanymi zwrócił się do autora listu ze słowami: Co też Panu przychodzi do głowy. Ci panowie są dyplomaci. Jeden z nich to dr. Wagner, członek poselstwa w Berlinie, drugi dr. Kaczmarek, urzędnik konsulatu polskiego w Berlinie. Jeżeli raz jeszcze odważy się pan ich atakować, zdjęję pana pałką po głowie”. Oficer miał następnie wydać policjantom nakaz rozproszenia gromadzących się demonstrantów. Autor anonimu zaznacza, że chodzi tu o dr. Wagnera, b. szefa biura prasowego w poselstwie polskim w Berlinie.

Co zaś do osoby Kaczmarka, to autor listu oświadcza, że nie jest on wprawdzie członkiem konsulatu, jednakże w Berlinie żyje człowiek te-

go samego nazwiska, a mianowicie jeden z przywódców mniejszości polskiej w Niemczech.

Dzienniki nacionalistyczne zaopatrują to anonimowe oskarżenie komentarzem, wzywającym urząd spraw zagr. do niezwłocznego podjęcia kroków celem niedopuszczenia obcokrajowców do mieszanin się do spraw niemieckich i do podburzania przeciwko głowie państwa.

(Przyp. red, PAT: Powyższe informacje berlińskiego pisma nacionalistycznego są wyraźnym tendencyjnym kłamstwem. Znany z politycznej działalności w obronie mniejszości polskiej w Niemczech dr. Kaczmarek nie ma oczywiście z opisanym powyżej faktem, prawdziwym czy zmyślnym, nic wspólnego. Dr. Wagner, b. szef biura prasowego przy poselstwie polskim w Berlinie, przed 6 miesiącami został przeniesiony do centrali MSZ. i od tego czasu wogóle do Berlina nie wyjeżdżał.)

Berlin, (PAT). W dniu dzisiejszym pos. Knoll udał się do podsekretarza stanu v. Bülowa celem rozmówienia się z nim na temat kolportowanej przez część prasy niemieckiej kłamliwej pogłoski, jakoby współpracownicy poselstwa polskiego brali udział w podburzaniu do zamieszek ulicznych.

Podsekretarz stanu v. Bülow zakomunikował posłowi, że min. spraw zagr. jeszcze przed interwencją ze strony polskiej poinformował prasę, że pogłoska ta jest zmyślona i że w składzie poselstwa i konsulatu generalnego niema wcale osób, wymienionych w notatkach.

O takim postępowaniu — jakby przewidują: obecne położenie — pisał kiedyś p. Waclaw Hulewicz (patrz. „Dziennik Pomorza” nr. 27 z dnia 22 2 1928).

„Na takie spychanie spraw gospodarczych na dalszy plan trzeźwi ludzie i szerokie warstwy producentów zgodzić się nie mogą. Bo pytam, co znaczy głodnym ludziom o religiji i patriotyzmie?”

Głód to najlepsza agitacja za komunizmem, A załamanie się pieniądza grozi mi mniej ni więcej tylko utratą niezależności ekonomicznej, a nawet politycznej!”

„Odpowiada na to „Słowo Pomorskie”: Nie wiemy, czy p. Hulewicz podtrzymuje swoje dawne poglądy, czy też je zmienił. W każdym razie stwierdzamy, że nie wolno zapominać o przesileniu gospodarczym, które naprawdę jest groźne i niebezpieczne.

Obraz dzisiejszej Polski jest bowiem zupełnie inny, niż ten, jakli namalowany został przez p. Kościalskiego: „Skarb mamy pełny — wielkie rezerwy skarbowe itd.” Gdyby to była prawda! Niestety! Terazniejszość jest inna. A jaka będzie przyszłość? Czy można wierzyć ponownym zapewnieniom sanacji? Kto chce mieć wierz, my nie wiemy.

Sanacja już pokazała, co umie i do czego jest zdolna, Jej egzamin wypadł ujemnie, a nawet źle.

## Miłosierny okólnik.

Adolf Nowaczyński ogłasza w dziennikach warszawskich następujące uwagi:

„W dniach ostatnich ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów i do komisarza rządu stol. miasta Warszawy okólnik w sprawie dręczenia zwierząt:

Niezależnie od akcji Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce i czynników oficjalne gotowe są przeprowadzić energiczną akcję w tym kierunku.

Okazuje się, że idea ochrony zwierząt znajduje coraz większe rozpoznanie i zrozumienie nie tylko wśród najszerszych warstw ludności kraju, ale i wśród sfer miarostajnych.

W okólniku zwrócono uwagę na fakt, iż drobne zwierzęta, menażerie itp. eksploatowane i administrowane są przez ludzi, nie znających nawet zasad prymitywnych obchodzenia się ze zwierzętami.

Trafiają się wśród nich okrutniki, sadysty i kanadje wprost, znajdujące satysfakcje w torturowaniu zwierząt. Zwierzętom tym, jak mówi okólnik, zadawane są „niepotrzebne cierpienia”

Cierpienia te ze stanowiska przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku i ochronie zwierząt, należy uważać za zakazane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych prosi zatem publicznosc, społeczeństwo, naród cały o zwrócenie uwagi na wszelkie cyrki, menażerie; budy jamarczne, bandy Cytanów i wogóle wszelkie osoby, „produkujące” zwierzęta tresowane.

W razie ujawnienia faktów niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami okólnik ministerstwa zaleca występowanie przeciwko winowajcom na drogę prawną.

Czy do tego okólnika trzeba coś dodać? Czy odjąć? Nic, Sapienti sat! Tylko przyklasnąć.

Klaskajmy tedy, To przecież wolno!

## „Duch Rosji” — i „Skrzydlaty rycerz”.

W nowym wydaniu powieści Juljusza Kaden-Bandrowskiego pod tyt. „Łuk”. znajduje się takie zdanie starego sybiraka i Piłsudczyka, godne uwagi.

„W pewnym momencie ów sybirak piłsudczyk tak mówi:

„Wie pani, kim jest Piłsudski? Ja powiem panu, on jest duchem Rosji, pokutującej w naszym życiu narodowym”.

Tak tak, wielka prawda, bo czytamy dalej, że nikt tym słowom nie zaprzeczył. I my to dziś aż nadto boleśnie odczuwamy. Cała Polska cierpi, bardzo cierpi, właśnie z powodu tego „ducha rosyjskiego” który w p. Piłsudskim do dziś pokutuje.

O „Rycerzu zaś skrzydlatym” którym, według niejkiej poetki od siedmiu boleści J. Marji Urbaneck z Przemyśla, ma być p. Piłsudski — tak pisała sanacyjno-żydowska „Prawda Przemyńska”:

Znamo mu dzisiaj jest Polska potęga, I więc, choć go tajna jej głębia przeraża, jak prawy, rycerz do głębi jej sięga, i sam szalony, szalony czyn stwarza.” (Goniec Pomorski, nr. 241).

## Z diecezji.

Ks Biskup zamianował wikariuszem ks Stefana Radtkiego z Zwiniarza w Osiu, ks Bonifacego Reszkę z Osia w Zwiniarzu.

W Erkner pod Berlinem zmarł w piątek 10 października br. sp. Ks Ernest Klebba, były długoletni katecheta gimnazjum w Nowemście, który wyprowadził się zagranicę po powstaniu Polski, kościelnie jednak należał nadal do diecezji chełmińskiej.

## O wieczornicy Tow. Gimn. Sokół

piszą nam jeszcze:

Sokół miejscowy w swych usiłowaniach o zainteresowanie najszerszego ogółu swymi ideałami postanowił urządzać wieczornicę ku czci swego patrona i wodza Narodu Tadeusza Kościuszki Sokół pragnął wskazać że to towarzystwo jako organizacja najbardziej patriotyczna, najbardziej demokratyczna, najracjonalniej uprawiająca najwspanialszą tradycję wśród wszystkich towarzystw istniejących przed i po odzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny że to właśnie towarzystwo cele swe szczerze rozumie i w czyn wprowadza. Złośliwi i zacietrzewieni twierdzą, że w obecnych czasach organizacji tak wysoce patriotycznej i użytecznej za którą przedewszystkiem uznawano Sokół za czasów zaborczych nie potrzeba Tymczasem właśnie nas podnosi do duchu wszystkiego co piękne i patriotyczne z drugiej strony trzeba podnieść, że właśnie obecnie albo za mierza się stworzyć albo już stworzono rozmaite inne organizacje w narodzie o podobnym programie jakoby dla zrealizowania tego zdrowego rozwoju ideałów sokolich. Ale społeczeństwo chojnackie jest czujne na tego rodzaju objawy i dało dowód w ostatnią niedzielę, że ideały sokole nie są mu obojętne. Przybyli sympatycy z wszelkich sfer i urzędniczych i kupieckich ze sfer rzemieślniczych i niezamożnych i przedstawiciele władz, urzędów i radcowie miasta. Brak było co boleśnie odczuwać duchowieństwa i korpusu oficerskiego z którymi zarząd Sokół współpracuje.

Program obejmował część ideową i część techniczną, który wprawdzie już w artykule ze środy zostały uwzględnione ale które zasługują na nasze omówienie. Bo każdy który był na wieczornicy, musi bezstronnie przyznać, że olbrzymiej pracy dokonano, że program nie był przeładowany; ale bardzo urozmaicony i efektowny i gdyby wieczornica rozpoczęła się punktualnie — ale społeczeństwo chojnackie niestety do punktualności nigdy się nie przyzwyczaiło — toby całości nikt nie mógł nie zarzucić. Deklamacja i wykład o których już poprzednio pisano wypadły bardzo dobrze a przedstawienie pod tytułem Kościuszkowie w Petersburgu, starannie opracowane i z wielkim poświęceniem ze strony reżysera druha Tarnowskiego wyćwiczone; udało się wprost wspaniale. Sam reżyser występował w dwóch rolach szambelana i Bolechy a rolę Kościuszki i Heleny oddali pan Trzebiatowski i Zajaczkowska wprost po mistrzowsku. W roli murzyna Domingo wiersz sługi Kościuszki, popisywał się dobrze drh Biakowski a inne role spoczywały w rękach dobrych amatorów jak drh Sitarka, Gackowskiego Mani i innych

Co do technicznej strony to została ona wyczerpana, tak dobrze jak szczupłość miejsca na scenie na to pozwoliła. Nasamprzód odbyły się ćwiczenia 6 druchów pod kierownictwem Kepińskiej ćwiczenia rytmiczno-plastyczne przy dźwiękach walca A-dur Chopina wypadły wprost świetnie. Pokazały druchny że wdzięki kobiecie musi być w parze z ruchem uduchowionymi kobiecością. Trzy obrazy pokazane i widziane na scenie poświęcały, że w oddziale żeńskim praca i ochota wre.

Punktem kulminacyjnym było ukazanie się 10 dziarskich druchów, z których 5 wykonywało ćwiczenia na poręczach wprost po mistrzowsku a u widza wywarły podziw dla zręczności i odwagi naszych druchów. A już frenetycznymi oklaskami obdarzono zwinność, elastyczność i siłę woli przy wykonywaniu przez druchów piramid na poręczach.

Naturalnie precyzja szybkości orjentacji tak były przestrzegane przez druchów, że faktycznie każdego widza zadowolili: Jest to bezwątpienia zasługą druha podnaczelnika Bembenka który jako wzór i przykład działa fascynująco na swych wychowanków.

Przy końcu oglądaliśmy bardzo udatne tańce i tańce poloneza, oberka, krakowiaka i mazura wykonywane przez trzy pary dobrze wyćwiczone przez druha Kalette. Gdyby nie była w niektórych miejscach muzyka zawiodła to tańce wypadłyby jeszcze lepiej.

Nad całością czuwał oczywiście prezes Szczeptański, który nie szczędził trudów ani mozolów i zabiegów aby wieczornica wypadła do ostatniej kropli ku zadowoleniu sympatyków Sokół i całego społeczeństwa tego, które dobrze życzy Sokółowi. To też śmiało rzecz można, że tym razem Sokół nie zawiodł, tym razem mógł służyć za wzór innym stowarzyszeniom, jak należy urządzać wieczornicę?

Czołem!

Druh.

## Echa zamachu na Piłsudskiego.

Poza wypuszczonymi już z aresztu podejrzanymi o przygotowywanie zamachu na Piłsudskiego — Raczyńskim i Chruścińskim — wczoraj zwolniono jeszcze trzeciego, niejakiego Eugenjusza Przepastnika.

## Zjazd Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów,

W Gdańsku obradowała od 12-go do 15-go bm Rada Główna i komisja Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów,

W skład delegacji polskiej wchodził pp. rektor Dembiński, Czerwiński, Łypacewicz, Nagórski, Ruecker, Rybiński, Sławski, Stroński.

Obok zwykłych komisji (politycznej, mniejszościowej, gospodarczej, wychowawczej) stworzono osobną komisję z 18-tu członków dla doniesienia sprawy współpracy europejskiej w ramach Ligi Narodów, której przewodniczącym obrany został delegat polski p. St. Stroński, a w skład podkomisji, powołanej przez komisję, weszli przedstawiciele Anglii, Francji, Belgii, Danii, Italji, Niemiec i Polski, oraz przewodniczący Związku Pr. L. N. i przewodniczący Komitetu Współpracy Europejskiej.

Delegaci niemal wszyscy w liczbie około 70-ciu wzięli udział w zwiedzeniu Gdyni, a przewodniczący poszczególnych delegacji byli na przyjęciu u komisarza gen. Rzplitej p. Strasburgera.

## Jak przyjęto w Atenach sowiecką flotę?

Wizyta floty sowieckiej w porcie ateńskim Piraeus stała się powodem poważnego konfliktu dyplomatycznego. Kiedy bowiem do przystani przybiły okręty sowieckie i oddały przepisane wystrzały powitalne baterje greckie nie odpowiedziały. Dowodzący flotą sowiecką, admirał Kantaski uznał milczenie baterji za obrazę. Pomimo interwencji posła sowieckiego, dowództwo portu nie tylko nie zmieniło zarządzeń swoich, ale ponadto nie pozwoliło marynarzom sowieckim wysiąść na ląd.

## PRZEGLĄD PRASY.

### Sanacji nie można wierzyć.

P. Marjan Kościalski, b. poseł do Sejmu a dzisiaj wojewoda białostocki należał do przywódców Be-Be. Nikt temu nie może zaprzeczyć. Zatrzymajmy się na chwilkę nad jego wywodami.

Dnia 13 stycznia 1929 odbył się w Wilnie wielki zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, grupy wchodzącej w skład Be-Be. Prezsem której był właśnie p. Kościalski, — Otóż ten wybitny działacz wygłosił tam wielką mowę w której dowodził i zapewniał (patrz: „Kurier Wileński” nr. 12 z dnia 15 1 1929).

„Skarb mamy pełny, albowiem wielkie rezerwy skarbowe zgromadzono, które rząd w każdej chwili może rzucić na szalę wypadków.

Walutę ustabilizowano, budżet zrównoważono, silną władzę w państwie i stały prestige państwa podniesiono, użnanie mamy wielkie ze strony zagranicy, a wojsko takie jakiego nam zazdrozczą wszyscy obcy”.

Takie piękne obrazy malowano przed społeczeństwem, Cóż z nich pozostało dzisiaj? Gdzie są te „wielkie rezerwy skarbowe”, o których mówił p. Kościalski? — Czy „skarb mamy pełny”? Cóż rząd może rzucić teraz „na szalę wypadków” w obliczu ogromnego przesilenia gospodarczego?

Dzisiaj działacze sanacyjni niechętnie mówią o sprawach gospodarczych. Wysuwają natomiast zagadnienia ustrojowe, albo — jak na Pomorzu — nawołują do „wspólnego frontu” przeciw Niemcom. Cóż o tem sądzić?

**Z Pomorza**

**Pińczyn powiat starogardzki (Dostojny Gość)**  
Mała nasza wioska długo czekała na doniosłą i piękną uroczystość, w której gościć miała u siebie Dostojnego Gościa i duchownego Zwierzchnika, Wreszcie wybiła ta ważna chwila, zapisując się złotymi głoskami w księdze dziejów parafjalnych. Gorliwi w sprawach religijnych parafjanie ozdobili wioskę według sił swoich, Piękne i wsparte bramy triumfalne a na nich chorągiewki powiewne, świadczyły wymownie o przyjaznych uczuciach jakie wypełniają serca wiernych synów Kościoła. Ks. Biskupa powitały krasomówcze przemówienia, wdzięczne i szczerze deklamacje. Z obrządków wizytacyjnych wymienić należy akt bierzmowania, które odebrała dość poważna ilość parafjan, procesję za dusze zmarłe oraz poświęcenie nowo wybudowanego kościoła. Niedawno wzniesiony kościół pięści wzrok swem pięknem z większej już odległości. Otóż piękna ta budowla została przez JE. Ks. Biskupa konsekrowana, i w niej oddać będą odprawiać się nabożeństwa. Narzędzie spragniona pociech religijnych ludność dać może folę swoim uczuciom w pięknej i miłej świątyni.

**Skarszewy. Z pobytu Biskupa dr. Okoniewskie go.** W środę, 8 bm, miasteczko nasze gościło w swych murach Dostojnego Gościa, przedstawiciela Kościoła JE. Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha.

Miasteczko przybrało uroczystą szatę. Wszędzie gdzie tylko spojrzeć, widniały bramy triumfalne opatrzone w napisy barwne. Zauważyć było można również wszędzie zieleni i girlandy zwisające na domach i w poprzek ulic biegnące.

Na powitanie Jego Ekscelencji o godz. pół 3-ciej po połud. pociągnięto na granicę powiatów kościerskiego i starogardzkiego, jako przedstawiciela powiatu kościerskiego starosta Malanowski.

Na znak zbliżania się Dostojnego Gościa zahuczała syrena alarmowa, dzwony też z nie małą siłą uderzały na wierzby kościelnej. W chwili, gdy samochód wiozący Jego Ekscelencję, ukazał się na rynku, wydarły się z piersi zebranego kilkutysięcznego tłumu okrzyki na cześć Księdza Biskupa „Niech nam żyje!”, podczas gdy zebrana straż gran. oddała strzały honorowe, a miejscowa „Lutnia” z towarzyszeniem orkiestry nowozłotoczałej „KPW.” odśpiewała pieśń „Witamy Cię, Panie!”.

Przed tronem wybudowanym dla Ks. Biskupa wygłosiły dziewczynki wierszyki powitalne, po czym p. radca dr Tempski, jako przedstawiciel miasta przywitał Jego Ekscelencję. Po krótkich słowach podziękowania JE. udano się z pieśnią „Kto się w opiekę” na ustach w procesji do świątyni Pańskiej. W Kościele przyozdobionym w zieleni, zabrzmiała pieśń „Ecce Sacerdos Magnus”. poczem ks. proboszcz Klinck witał JE. Po półgodzinnym pobycie Ks. Biskupa, wygłoszeniu nauki odbyły się ceremonie bierzmowania. Do św. Sakramentu przystąpiło około 1500 wiernych.

Wieczorem odbył się w sali „Polonji” raut, wydany na cześć Ks. Biskupa. Podczas rautu odśpiewała „Lutnia” kilka pieśni, poczem wygłoszone zostały deklamacje przez dziewczynki szkolne. Po wygłoszeniu deklamacyj przemawiał p. Kuhn jako przedstawiciel szkoły.

Następnego dnia rano dokonał Ks. Biskup poświęcenia kaplicy pod nazwą Serca Jezusowego w tut. ochronce, którą zawiadują SS. Dominikanki, gdzie poraz pierwszy odprawił ofiarę Mszy św. Po dokonaniu poświęcenia przystąpiła do pierwszej Komunii św córka p. hr Mielżyńskiego poczem przeprowadził Ks. Biskup katechizację zebraną w kościele działwy szkolnej. Po dokonaniu lustracji tut. parafji udał się Ks. Biskup w dalszą drogę do Kregu.

**W. Komorsk. Grota Matki Boskiej z Lourdes** na tutejszym cmentarzu jest niemal na ukończeniu. Obecnie pracują nad założeniem elektrycznego oświetlenia i ogrodzeniem żelaznym. Budowę grotty rozpoczął były proboszcz ks Piechowski, dokonania podjął się terazniejszy ks proboszcz Grochocki. W niedzielę. 26 10 rb, ma odbyć się poświęcenie grotty.

**Świecie. Szkarlatyna** wybuchła w gimnazjalnym konwikcie. Zakazanych odstawiono do szpitala powiatowego, a resztę uczniów zamknięto dla uniknięcia rozszerzenia się tej strasznej choroby w konwikcie.

**Gacki, pow. świecki. Przechwycono szajkę złodziejską,** która to dopuściła się kradzieży garderoby, wartości 500 zł. u Wolfa Heymana. Uwięzieni zostali Ludwik Bolt, bez stałego miejsca zamieszkania, i Bronisław Smeja z Gacków. Skradzioną garderobę odebrano im i oddano Wolfowi, a amatorów garderoby odstawiono do więzienia grodzkiego w Świeciu.

**Toruń. Zasadzenie szajki włamywaczy.** Przed Sądem Okręgowym w Toruniu zakończyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko groźnej szajce włamywaczy, która na początku roku bieżącego dokonała całego szeregu włamań na tutejszym terenie. W wyniku rozprawy skazani zostali. 27-letni Stefan Kurcz, na 4 lata ciężkiego więzienia. 21-letni Szymeccki Bronisław na 3 i pół roku ciężkiego więzienia (obaj na utratę praw oby-

watelskich przez 10 lat), 27-letni Jan Kepiński na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich przez 5 lat, Tadeusz Reich na 1 rok więzienia i Konstanty Rywałski na 3 miesiące więzienia.

**Toruń. Napaść na redaktora Sachę.** Dn. 15 10 o godzinie 14,15 przybył do redakcji „Słowa Pomorskiego” p. Stanisław Pietrucki w towarzystwie trzech panów. P. Pietrucki nie zastawszy nikogo w redakcji, udał się do p. Sołtyśkiaka, mieszkającego w gmachu redakcji i chciał mu wręczyć pismo, adresowane do red. Sachy, P. Sołtyśkiak przyjęcia pisma odmówił, podając adres p. red. Sachy, Jednakże p. Pietrucki zostawił na biurku redakcyjnym pismo następującej treści:

Dnia 15 10 1930 r. zjawiłem się w redakcji „Słowa Pomorskiego” w Toruniu w towarzystwie pp. inż. Stanisława Szepetysa, prezesa Okr. Zw. Strzeleckiego, kpt. Koca Janan, komendanta Okr. Zw. Strzel. oraz por. Czecha Juliusza. pragnąc widzieć się z naczelnym redaktorem tegoż czasopisma p. Sachę. Ponieważ p. Sachy nie zastałem. oświadczam: „Za nikczemny, nieuczciwy wybryk „Słowa Pomorskiego” w stosunku do osoby marsz. Polski Józefa Piłsudskiego” b. poseł Sacha. ma się uważać za spoliczkowanego przeze mnie.

Podpisał St. Pietrucki

W związku z powyższym pismem ukazało się w „Słowie Pomorskiem” następujące oświadczenie: „Nie dopuściłem się żadnego „wybryku” w stosunku do osoby marszałka Józefa Piłsudskiego. ani bezpośrednio ani pośrednio, a sprawę pisemnego „spoliczkowania” skierowałem do sądu”.

Podp. Stefan Sacha.

Skargę w tej sprawie z ramienia p. red. Sachy wniósł do sądu p. adw. Ossowski.

## Do czego dąży lista numer 4

1. Broni praw należnych Kościołowi Katolickiemu w państwie i zasad katolickich w życiu publicznym.
2. Dąży do utrwalenia i wzmocnienia narodowego charakteru państwa polskiego.
3. Pracuje nad przystosowaniem ustroju państwowego do realnych potrzeb życia i warunków dziejowych Polski, nad zabezpieczeniem autorytetu, stałości i równowagi władz państwowych, jako podstawy rozwoju sił Narodu i potęgi państwa.
4. Walczy o panowanie prawa.
5. Przeciwdziała się walce klas i rozkładowym wpływom radykalizmu, stojąc na gruncie jedności i wolności pracy, własności prywatnej oraz poszanowaniu godności i wolności pracy.

## Wszyscy Polacy-katolicy głosują na listę numer 4

### ROZMAITOŚCI.

#### Skutki alkoholu.

Liczne prace i spostrzeżenia znakomitych lekarzy higienistów, ekonomistów, statystyków i działaczy społecznych (Kraepelin, Helenius, Roselle, Grotjahn, Dybowski, Sokołowski itp.) niezbicie stwierdzają, że alkoholizm jest wielką klęską społeczną, podkopuje bowiem zdrowie fizyczne i moralne, dobrobyt i szczęście nie tylko jednostki lecz całego społeczeństwa.

Alkohol działa nadzwyczaj szkodliwie niemal na wszystkie tkanki i narządy organizmu ludzkiego, wywołuje w nim ciężkie schorzenia fizyczne i psychiczne czyni go bardzo podatnym dla wielu chorób zakaźnych ostrych i przewlekłych (gruźlica, syfilis itp.) skracając przeciętną długość życia prowadzi do zaniku uczuć etycznych, rodzinnych i społecznych, a co za tym idzie, do występku i zbrodni.

Według danych statystycznych zakładów dla obłąkanych co najmniej 3/4 chorych umysłowych zawdzięcza swą chorobę wódce (Sokołowski — Wielkie Klęski Społeczne). — Bezpośrednia obserwacja w zakładach leczniczych i wychowawczych wskazuje że potomstwo alkoholików przychodzi na świat obciążone najczęściej po ojcu; smutną spuścizną w postaci zwyrodnienia fizycznego i intelektualnego. 52 procent alkoholików — są to dzieci alkoholików — olbrzymi procent stanowią potomkowie alkoholików.

Mickiewicz w Księgach Pielgrzymstwa pisze: dziecię poczęte z ojca pijaka — głupie jest i niedługo żyje.

Bardzo ciekawe dane oparte na olbrzymim materiale Towarzystw Ubezpieczeń na życie wskazuje, że śmiertelność wśród alkoholików jest o 25 procent większa, niż wśród abstynentów (Sokołowski). Zanik poczucia moralnego i obowiązku toruje alkoholikom drogę do występku i zbrodni.

Z zupełnie wiarogodnych danych wynika, że ludność Polski wypija ogromną ilość wódki. że pije jej z roku na rok więcej, piją nietylko starsi

ale i dzieci, ponieważ naokoło siebie widzą pijących, a często są nakłaniani do tego przez rodziców, według Statystyki Państwowej Szkoły Higijeny 12,9 procent zbadanych dzieci szkolnych używa napojów alkoholowych stale. Mieszkańcy Polski tracą na wódkę bardzo dużo najczęściej ciężko zapracowanych pieniędzy z wielkim uszczerbkiem dla swego zdrowia, dobrobytu i szczęścia.

Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego sprzedano w całej Polsce

w roku 1925—49900000 l czyli na głowę 1,7 l

w roku 1926—55400000 l czyli na głowę 1,9 l

w roku 1927—50100000 l czyli na głowę 1,7 l

w roku 1928—59600000 l czyli na głowę 1,9 l

w roku 1929—61300000 l czyli na głowę 2,0 l

W ub roku przypadło na województwa zachodnie na głowę 2;7 l. na centralne — 2,3 l, na wschodzie — 1,5 l na północne — 1,4 l na Warszawę 5;16 litrów.

Jeżeli oprócz trunków palonych doliczymy winę i piwa, natenczas wynikałoby, iż w Warszawie przepito w ub roku 100 milionów zł a zatem 15 — 17 procent dochodu Monopolu Spirytusowego pochodzi z Warszawy. Na ulicach miasta Warszawy przytrzymano w ub roku 1000 nietrzeźwych czyli 1 procent mieszkańców.

Chociażby trzecią część odliczono na przybyśzów przygodnych, to cyfry pozostają mimo to jeszcze dość poważne na niekorzyść Warszawy.

W 1929 roku, na przykład sprzedano 613 tys hektolitrow 100 procent spirytusu, odliczając od tej ilości według danych Państwowego Monopolu Spirytusowego 42 tys hektolitrow, na cele techniczne i lecznicze (0,14 litra na głowę) pozostaje 571 tys hektol czyli 57100000 litrów które ludność Polski wypija w postaci wyłącznie wódki i straciła na nią licząc po 12,5 zł za litr (cena detal. w roku 1929) 713750000 zł.

Najwięcej pije ludność naszych dużych miast i ośrodków fabrycznych, na czele ich idzie stolica Polski, gdzie w tymże roku 1929 sprzedano 100 procent alkoholu 6001452 litery, odliczając od tej ilości 319000 litr, na cele techniczne i lecznicze (0,29 litra na głowę), pozostaje 5682452 litry które wypija w roku 1929 ludność Warszawy wyłącznie w postaci wódki (5,16 litra na głowę) i za co zapłaciła 71030650 zł (64,5 zł na głowę).

#### Pahary dla tych którzy nie piją.

W „Kurjerze Poznańskim” czytamy: Nowoutworzony Instytut Propagandy Sztuki, który zaczął swoją działalność urządzeniem wystawy sztuki ludowej w kamienicy Baryczków — jak o tem pisałem — zaczyna pracować i na innym polu. Rozpisał mianowicie swój pierwszy konkurs. a to na rzeźbę sportową.

Jak dalece jest on potrzebny, przekonana się z łatwością każdy, kto śledzi chociażby pobieżnie przebieg zawodów sportowych. Po każdej poważniejszej imprezie tego rodzaju triumfatorzy powracają do domu obładowani mnóstwem pucharów rozmaitej wprawdzie wielkości i kształtu, ale nieodmiennie pucharów. Ostatnio pewien młody Yan kes na zawodach modeli lotniczych osiągnął rekord podwójny, gdyż po pierwsze był triumfator zawodów, a po drugie otrzymał ani mniej ani więcej tylko siedemnaście wyraźnie: siedemnaście pucharów! Oszałece...

A przecież nie bardziej nie wiąże się ze sztuką rzeźbiarską jak właśnie sport! Mamy tak piękny przykład starożytny w postaci „dyskobola” Myrrona. Czemużby nowożytni atleci, zamiast idjotycznych i bezużytecznych pucharów (prawdziwy sportowiec nie pija!) nie mieli otrzymywać dzieł prawdziwej sztuki? Sprawa jest tem aktualniejszą, że Igrzyska Olimpijskie, odbywające się co cztery lata mają w swych programach także i sztukę. Pamiętajmy wszyscy triumf polskiej na ostatnich zawodach w Amsterdamie, gdzie w osobie Wierżyńskiego otrzymaliśmy złoty medal. Toteż pragnąc zawczasu przygotować odpowiedni materiał polski w dziale rzeźby Instytut Propagandy Sztuki swój pierwszy konkurs ogłasza pod hasłem rzeźby sportowej — i naprawdę dobrze czyni. Dr. L. N.

#### Wszystkie dzieci króla bułgarskiego mają być katolikami.

Według doniesienia z Sofji, poseł bułgarski przy Watykanie, generał Wołkow, telegrafował, że przysięż następcą tronu będzie wychowany przez matkę w wierze katolickiej i że dopiero po osiągnięciu pełnoletności będzie musiał przejść na prawosławie. jeżeli zechce wstąpić na tron,

Równocześnie agencja Havasa przynosi z Rzymu wiadomość o pogłosce, że król Borys przy naj bliższej wizycie w Watykanie złoży Ojcu św. uśnając obietnicę iż wszystkie dzieci, które urodzą się z jego małżeństwa z księżniczką Joanną będą wychowane w religii katolickiej.

#### Wesoły kącik

— Jakim sposobem jest pan mlecznym bratem Romana, który wychowywał się w Madrycie podczas gdy pan spędził dzieciństwo w Sewilli? — Czy to koniecznie trzeba mieć wspólną mamkę, żeby być mlecznym bratem? Myśmy żywić się mlekiem skondensowanym jednej i tej samej firmy.

## Co nas różni?

### Dlaczego Stronnictwo Narodowe nie może iść razem ze sanacyjnym Be-Be?

Od jednego ze współpracowników naszych, otrzymujemy artykuł na temat jaki już na łamach naszej gazety poruszyliśmy. Artykuł ten, zamieszczamy jako głos zasiadłego pomorzanina mającego za sobą tradycję pracy społecznej (Red).

Sanacyjne rządy pomajowe dopiekły wszystkim aż do żywego. Sanacja dziś daleko więcej jest znienawidzona, niż w 1928. Sanacja z tem się liczy, że sromotnie przepadnie w wyborach, jeżeli pójdzie do wyborów samodzielnie z własną listą. Mogłaby coś zyskać, gdyby stworzono jedną listę i przyznano jej mandaty. Dlatego wysunęła projekt — jednolitej listy wyborczej na Pomorzu a dla siebie skromniutko żądała aby jej przyznano 3 mandaty, które Niemcy w 1928 zdobyli. Zapomniła, że tylko rozbijackie jej metody sprawiły że Niemcy zdobyli 3 mandaty, że byliby uzyskali może 1, a conajwyżej 2 mandaty, gdyby sanacja nie była wystąpiła ze swoją rozbijacką 30-ką.

Dziś sanacja — dla swego interesu trąbi hałaśliwie jedność przeciw Niemcom — ale w 1928 nie słuchwała na nasze przestrogi i upomnienia, że swoją rozbijacką robotą pomaga Niemcom. W nie dawnych wyborach uzupełniających w obwodzie gnieźnieńskim widząc że nie uzyska mandatu, wydała swoim hasło powstrzymania się od wyborów — a tem samem dopomogła Niemcom do zdobycia mandatu. Sanacja nie walczyła przeciw umowie polsko - niemieckiej, która z krzywdą polskich interesów i polskiego stanu posiadania dała Niemcom nowe prawa względnie przywileje — i odmówiła współdziałania przeciw zatwierdzeniu tej nader szkodliwej umowy. Za rządów pomajowych, nader ustepliwych wobec obcoziemców, Niemcom i Ukraińcom, którzy oddawna utrzymują przyjazne stosunki z Berlinem. ogromnie czub urosł że występują coraz to zaczętniej i niegodziwiej: Cała polityka sanacyjna nie była dotąd antyniemiecką, raczej folonimiecką. Dlatego podejrzany jest i nieufność budzi dzisiejszy zapał antyniemiecki obozu sanacyjnego. Moglibyśmy uwierzyć w dobrą intencję sanacyjnego wołania o jednolity front pomorski gdyby sanacja oświadczyła: my nie żądamy żadnego mandatu ale wszyscy popierają będziemy jedną listę pomorską.

Sanacja oświadczyła wielokrotnie że z Endecją nie chce paktować. Sanacja najzacieklej zwalczała i zwalcza Stronnictwo Narodowe i posadza je o najgorsze zamiary i czyny. Bodaj nie ma numeru w którymby cała prasa sanacyjna nie zaczęła pisać Stronnictwo Narodowe a posługuje się kłamstwem oszczerstwem i podłem posądzaniem. Ta sama sanacja przemilcza jednak występkę tych i owych swoich zwolenników i przyjaciół — a uwielbia wszystkie wykolejenia się i wybryki swych wodzów i słuzalców choćby je świat kulturalny ostro potępiał. — I dziś ta złośliwa i mściwa domaga się aby Stronnictwo Narodowe z nią szło razem, i pomogło jej zdobyć mandaty na Pomorzu? Gdyby sanacja która wszędzie i zawsze rozbijacką uprawiała robotę nie wściibiała swych trzech groszy mogłyby stronnictwa łatwiej zawrzeć zgodę wyborczą — ale sanacyjnej roboty słusznie każdy się obawia.

Sanacja dziś ubiera się w święteczną togę katolicyzmu, jak w wyborach 1928 występowała pod firmą Katolickiej Unii Zachodniej. Katolicyzm sanacji nieraz okazywał się mocno podejrzany: Nie przeczymy że w sanacyjnym Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem czyli Be-Be są katolicy, którym w ich prywatnym życiu brakuje katolicyzmu zarzucić nie można. Ale to chyba nie wystanę. Sanacyjni katolicy w Be-Be zasiadają razem z wrogami Kościoła katolickiego: A przecież nieraz nawet pewne sanacyjne pisma podnosiły głośnie skargi przeciw Be-Be, że nie broni słusznych praw Kościoła katolickiego że nie występuje przeciw różnym nadużyciom a nawet wręcz wróg katolicyzmowi robocie.

Większość Be-Be w Sejmie i Senacie głosowała za zniesieniem dekretu Bartla dotyczącego nauki religijnej i praktyk religijnych w szkołach, Be-Be i jego pisma nie zwalczały wrogów katolicyzmu deklaracji, dążeń i poczynań różnych związków wolnomyślicielskich. A czyż sanacyjne pisma nie propagowały szkodliwych wykładów Kaden — Bandrowskiego — i nie brały w obronę tegoż pisarza którego występy nawet jego brat publicznie potępił? Nie ma więc sanacja żadnego powodu aby dziś mogła afiszować swój katolicyzm, nader podejrzany, nie ma też prawa kwestionować katolicyzm Stronnictwa Narodowego.

Sanacja prawi ciągle o poprawie życia gospodarczego i ogłasza sprawozdania z różnych konferencji i rozpraw gosp. Rady Ministrów. Uchwały nikogo nie zbawia a czynów uzdravialjących gospodarke krajową nikt nie dostrzega ani nie odczuwa, raczej każdy czuje pogorszenie, bo rozpiętość między cenami produktów rolnych a cenami przemysłu i handlu stale się powiększa, że stan gospodarczy wsi coraz więcej upada. Sanacyjna gospodarka przefrymarczyła dobre konjunktury i roztrwonila poważne nadwyżki budżetowe. Gdzież to był wtedy obóz sanacyjny? On to sztył z przestrog Stronnictwa Narodowego, on to nazywał krytykę Stronnictwa Narodowego — defetyzmem szkodzeniem państwu.

(Dokończenie nastąpi).

### Socjalista francuski Paul Boncour domaga się zwiększenia zbrojen francuskich.

Wielką zasługą hitlerowców i Treviranusów jest fakt, że przerwali brutalnie proces usypiania Francji i wszystkich państw europejskich, za interesowanych w utrzymaniu status quo, utrwalonego w Wersalu. Dziś już nietylko prawica francuska nawołuje do rozważności i wskazuje na niebezpieczeństwo polityki ustępow, zapoczątkowanej przez Francję w Locarno, ale nawet na skrajnej lewicy coraz częściej dają się słyszeć głosy, wzywające do zaniechania polityki ustępow i wzmocnienia sił zbrojnych Francji. Szczególnie silne wrażenie wywarły w Paryżu niedzielne manifestacje Stahlhelmu. Wtorkowy Quotidien, organ radykalny — socjalny, pisze między innymi co następuje. „Gdy pan Curtius w sposób imperialny żądał w Genewie rozbrojenia, nie wziął pod uwagę tego dementi z jakim spotkał się jego pacyzizm ze strony stu tysięcy żołnierzy niemieckich, którzy domagają się karabinów: Kto weźmie nad kim domę, obóz pacyfistów nad obóz wojny czy naodwrot? Chcemy wierzyć, że zwyciężą pacyfiści. Lecz należy dobrze strzec się

przed szaleństwem tych drugich: Jest to nasz ciężki i bolesny obowiązek

Podobne opinie wypowiada L'Ere Nouvelle, stwierdzając, że przeczność nie przestała być dla Francji obowiązkiem. Należy strzec się — pisze L'Ere Nouvelle — przed wszelką iluzją, jak również przed wszelkimi zniechęceniami.

Najbardziej sensacyjny jest wszakże artykuł Journal'a, na którego łamach znany socjalista francuski, p Paul Boncour pisze: Najgorszym błędem jest wierzyć, że rozbrojenie jest samo przez się bezpieczeństwem. Zapytajcie raczej o to stu tysięcy stahlhelmowców, którzy defilowali w niedzielę. Przechodząc następnie do ostatnich obrad Ligi Narodów, Paul Boncour oburza się na fakt, że do rozbrojenia wzywa się zawsze Francję, pod czas gdy nie zwraca się uwagi na państwa, które ukrywają swe siły zbrojne i materiały wojenne. Dyktatury czarne i czerwone — pisze Paul Boncour — mają tysiące sposobów, by stworzyć sobie w materiałach i ludziach tajemne źródła, których prąd połączony może pewnego dnia zwalić się na nas. A zatem uzbrajamy się — woła socjalista Paul Boncour — Zapewne, iż niema innych środków i dla tego obawiam się, że tak jest istotnie. W każdym razie byłoby polityką nieco krótkowzroczną nie widzieć, dokąd nas to zaprowadzi lecz jeśli kraj ma zostać doprowadzony aż do takiej ostateczności (zbrojenia się), należy wówczas aby dowód na konieczność takiego kroku został przeprowadzony z taką siłą przekonywającą i z taką oczywistą jasnością, że tylko ślepi lub zdraycy mogliby się przed tem uchylić.

### Niemcy w Polsce przed wyborami.

Do nadchodzących wyborów idą Niemcy w Polsce oddzielnie ze względu na niepowodzenie i fiasko koncepcji jednolitego frontu mniejszościowego, jak to miało miejsce w wyborach w roku 1928. Jeżeli wierzyć zapewnieniom prasy niemieckiej, przygotowania wyborcze mniejszości niemieckiej zostały już ukończone. Państwowa lista do Sejmu wygląda następująco. 1 August Utta, 2 Jerzy Duday, 3 Berndt von Saenger, 4 Artur Pankratz, 5 Ferdynand Lang, 6 Emil Arndt, 7 Leopold Michatz, 8 Gotthold Starke, 9 Artur Blin, 10 Dr Paweł Poralla, 11 Dr Nordwin von Koerber, 12 Brunon Schulz

Kandydatury lokalne w niektórych miejscach są już ustalone — Na Pomorzu (Niemcy zdają sobie dobrze sprawę, że tam walka o mandaty będzie bardzo ostra) w obwodzie czewskim kandyduje renegat Tatuliński, w obwodzie grudziądzkim b senator Hasbach, kupiec Duday oraz von Koerber, w obwodzie toruńskim adwokat Spitzer Prezes parlamentarnego klubu niemieckiego Nau mann kandyduje w okręgu szamotulskim, von Saenger w gnieźnieńskim, w Bydgoszczy Graebe i Pankratz.

### Niemczenie nazw miejscowości polskich trwa w dalszym ciągu.

Rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 28 lipca br. przechrzczono nazwę miejscowości Czerwan Ken (Czerwanki) w powiecie żądźborskim na Rottenfelde. W pow. jańsborskim zmieniono Klein Brzosen (Małe Brzoźki) na Birkental. Klein Pogorzellen (Mały Pogorzal na Brandau), Czernien (Ciernie) na Dornberg Klein Cyprien (Małe Cyprienki) na Kolbitz, Neu Usczany (Nowe Usczany) na Fichtenwalde i Strzelniken (Strzelniki) na Schuetzenau.

## Detektyw zwyciężony — zwyciężką

40)

— Przebóg! Masz może rację Wychodziłem właśnie z domu, gdy mi doręczono depezę twoją. Pod pozorem umieszczenia dziecka, byłem dziś rano w pensjonacie, pytając mimochodem, czy niema tam także córeczki przyjaciela mego, Mitchela. Przełożona powiedziała mi, że Róża Mitchell opuściła zakład zaledwo przed dziesięciu minutami. Matka zabrała ją dorożką. Podczas kiedy była zamknięta w jadalni przez Mitchela, Miss Remsen wprowadziła dziecko.

— Ależ Miss Remsen nie jest matką!

— A to zakuta palka! Przez całe życie będziesz fuszerować. Pokazałaś się Mitchellowi w wagonie kolei nadziemnej i oto są skutki twej rzekomej chytrności.

— Przecież nie poznał mnie?

— Właśnie że poznał. Byłem głupcem, powierając dziewczynie rzecz tak ważną.

— Tak? Dziewczyna nie jest głupią, jak pan sądzisz może. Odzyskałam guzik:

— To dobrze. Jakżeś tego dokazała, Miss?

— Wczoraj wieczór, gdy wszyscy poszli do teatru, przetrząsnęłam drobiazgi Miss Remsen aż go znalazłam w szkatułce z klejnotami. Proszę, oto jest.

Podać Barnesowi guzik, — było to dlań małą pociechą.

— Czy Mitchell złożył w ostatnich dniach podarek narzeczonej?

— Tak, wczoraj wieczór wspaniałą rubin.

— Jak oprawiony?

— Jako szpilką do włosów.

— Dobrze. Narazie nie mam dla ciebie Miss żadnych zleceń. Proszę iść do domu i milczeć. Dosyć narobiłaś złego.

— Szkaradny człowiek z pana Mr. Barnes! Czyż nie miałam mnóstwo sukcesów?

— Tak, przynajmniej sukcesy, ale proszę nie zapominać że jedno niepowodzenie niweczy dużo pomyslnych przedsięwzięć.

### ROZDZIAŁ DZIESIĄTY. Dziennik Detektywa.

Rankiem w dzień noworoczny siedział Barnes w przytulonym mieszkaniu swoim, studując gorliwie zapiski.

W sposób zręczny odkrył istnienie młodej dziewczynki, Róży Mitchell, uchodzącej za córkę Roberta Leroy Mitchela, potem dziewczynkę tę ukryto w sposób równie zręczny, tak że zatracił ślad. Barnes postanowił trzymać Mitchela na oku by o ile nie popełnił jeszcze zbrodni zakładowej umożliwić mu jej wykonanie i schwytać na uczynku. Barnes upatrywał w tem obecnie coś więcej, niż swój obowiązek zawodowy. Przy każdej sposobności człowiek ten krzyżował jego plany i to wzmocniło jego decyzję niedopuszczenia, by wygrał zakład. To też zastąpił Wilsona dwoma najrzeczniejszymi pomocnikami, trzeci zaś miał pilnować Miss Remsen, przez którą miał nadzieję odnaleźć ślad dziewczynki.

Ponieważ był to właśnie 1 stycznia czyli ostatni termin popełnienia przez Mitchela zbrodni — o ile jej już nie dokonał, chciał Barnes, na podsta wie relacji szpiegów, utrwalić sobie w pamięci wszystko co było, byle uniknąć omyłki:

15 grudnia. Mitchell rano 2 godziny w hotelu Hoffamna. Wyszedł w towarzystwie Thaureta, z którym spożył śniadanie u Delmonika. Rozstali się o drugiej. Mitchell poszedł do stajni wynajmu wziął konia i wózek. poczem ruszył na ulicę trzydziestą. S —

— Miss Ramsen niewidzialna przez całe rano. O wpół do trzeciej przybył wózkem Mitchel Wziętem dorożkę. Ale odbyli tylko przejażdżkę: Mitchell został u Remsenów do dziesiątej poczem wrócił do siebie. W —

16 grudnia. M rano w klubie. popołudniu w hotelu, wieczór u Remsenów. S

17 grudnia. M jak wczoraj tylko popołudniu wizyta Thaureta, który zabawił godzinę. S

18 grudnia. M rano razem z Thauretem, wieczór wraz z nim w klubie. Przekupiwszy portjera dostałem się tam jako kelner. M i Th grali wista jako partnerzy. Przegrana: Wrócili do domu razem. S

19 grudnia. M i Th grali przez całe przedpołudnie w klubie w pokora. Przegrana: Brało udział czterech jeszcze. Jeden z nich który wygrał najwięcej, był niezaprzezalnie partnerem Thaureta onego wieczoru, kiedy to Randolph powziął podejrzenie, że gra fałszywie. Rysopis jego zgodny z człowiekiem który zostawił klejnoty w gospodzie w New Hawen. Nazwisko Adrian Fishel: Wieczór M i Th z Remsenami w teatrze. S

20 grudnia. M rano w domu, popołudniu pojechał z Th na spacer. Śledziłem ich. Wyszli pod restauracją parkową, gdzie wypili flaszkę wina, rozmawiając bardzo poważnie. Widziałem jak M wręczył Th rulon pieniędzy. Wieczór grali w wista, jako partnerzy w klubie. Przegrana.

21 grudnia. Wedle zlecenia, zasięgnąłem informacji o Fisherze. Z dobrej rodziny, ale biedny. Jest członkiem dwu wytwornych klubów. Gra wysoko. Żyje zda się, na koszt przyjaciół. Żadnych krewnych, prócz sparaliżowanej siostry, którą bardzo kocha. Zagadkowe, jak ją może utrzymywać na wysokiej stopie. Przez niego został Th wprowadzony do klubu. Od 1 do 4 grudnia nie było go w Nowym Jorku. G.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. października 1930 r.

### Bebechowcy

ogłosili w swoim organie toruńskim listę wyborczą, nazywaną listą „wszystkich warstw i wszystkich kół zakątek naszej dzielnicy“ — że list ta jest wyraźnie sanacyjną, dowodzi jej numer — 1-szy a i dodatek, „lista kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem“. Innymi słowy jest to ta sama lista, na której widnieją nazwiska żydów ewangelików, prawosławnych starobrzędowców Niemców — socjalistów łódzkich, renegatów od wiary św —

Stwierdzić należy, że niema na niej poprzednio przez tenże toruński organ sanacyjny podanych nazwisk ks. prob. Wojciechowskiego z Radzyna i p. Stamma z Chojnic.

Pozostał natomiast w tym mieszanym wyznaniu wo i narodowościowo towarzystwie ks. dziekan Schulz z Konarzyn

Tyle dla wyświecenia..

### Piłki nożna.

Interesującą rozgrywkę w piłkę nożną oglądać będziemy mogli jutro o godzinie 2,30 na boisku w lasku miejskim. Do walki staną drużyna Sokola i Gromu. Rozgrywka zapowiada się ciekawie gdyż obie drużyny spotkać się mają w rewanżowym meczu, a zdając sobie sprawę z ważności spotkania dążyć będą do zwycięstwa. Zresztą dotychczasowe mecze tych zespołów ręcą za grę ciekawą i wartą zainteresowania.

### Drużyna SMP

wyjeżdża jutro do Czerska celem rozegrania tam meczu z drużyną SMP Czersk.

### Wieczorny 6-cio miesięczny kurs ekonomiczno-handlowy.

Dyrekcja Państwowej 3-kl. Koed. Szkoły Handlowej w Chojnicach podaje do wiadomości, że 6-tyś wieczorny kurs ekonomiczno-handlowy, obejmujący naukę księgowości, arytmetykę handlową, naukę o handlu i korespondencje handlową, geografję gosp. oraz stenografję i pisanie na maszynach. otwarty zostanie z dniem 4 listopada br.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 3 listopada br osobiście lub pisemnie.

### Ze Związku Filomatów Pomorskich.

Dotychczasowy prezes Związku ks. kanonik Makowski z Chojnic, złożył swój urząd na ręce swego zastępcy, p. sędziego Karnowskiego z Chojnic. W najbliższym czasie ma się odbyć posiedzenie zarządu, który postanowi termin walnego zebrania celem dokonania wyboru nowego zarządu, tem więcej, że skarbnik związku, p. radca Wojciechowski, opuścił Toruń, aby pójść do Poznania

**Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych** przypomina, że termin płatności III zaliczki podatku obrotowego za rok 1930 upłynął w dniu 15 b. m.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 15 poz. 166) wzywa się płatników do uiszczenia wymiennego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od terminu płatności, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

### Ważne dla rzemieślników.

Jak wiadomo, upływa z dniem 15 12 1930 r. termin ulgowego składania egzaminu mistrzowskiego.

Taksamo upływa w tym dniu tymczasowe zezwolenie trzymania i kształcenia uczniów dla tych rzemieślników, którzy nie złożyli egzaminu mistrzowskiego w danym rzemiośle.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu na zasadzie dekretu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17 9 28 r. Nr. P, D, 1720-28 uchwaliła ulgowe regulamin według którego mogą do 15 12 br, i ci rzemieślnicy egzamin mistrzowski złożyć, którzy nie złożyli egzamin czeladniczego lecz wykonują dane rzemiosło samodzielnie, przynajmniej 8 lat. Zgłoszenia winni zainteresowani natychmiast wnieść, ponieważ po upływie ostatniego terminu to jest 15 12 br. ci rzemieślnicy którzy egzaminu nie złożyli tracą prawo trzymania uczni, a w przeciwnym razie będą karani,

Warunki dopuszczenia do egzaminu.

- 1) Wniosek.
  - 2) Życiorys.
  - 3) Metrykę urodzenia (względnie dowód osobisty).
  - 4) List czeladniczy, wzgl. dowód co najmniej 8-letniego wykonywania zawodu.
  - 5) Świadczenie moralności.
  - 6) W razie posiadania listu czeladniczego dowody co najmniej 3-letniej pracy zawodowej,
  - 7) Taksa egzaminacyjna 120 zł (w zawodzie murarskim i ciesielskim 150 zł).
- Izba Rzemieślnicza zaznacza, że o ile będzie więcej niż 6 kandydatów do egzaminu. komisja przybędzie na miejsce celem przeprowadzenia egzaminu.



## "TRÓJKA" PHILIPSA

### 3-lampowy tani odbiornik bateryjny

Czysty wierny odbiór przy znacznym zasięgu i selektywności.

Cena wraz z głośnikiem Philipsa typ 2016 zł. 399.—

Demonstracja w najbliższym sklepie radiowym przekona Was o doskonałości tego odbiornika. —

## POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S.A.

Warszawa, Karolkowa 36/44

### Wieczór chryzantem Tow. Polek

odbyć się mający dziś wieczorem w sali pana Engla wzbudził w całym mieście i okolicy wielkie zainteresowanie. Obfity i tani bufet na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa: Wstęp od osoby 2 złote. Czysty zysk z wieczorku przeznacza się na cele społeczne.

### Komunikat:

Podaje się do wiadomości ogółu rolników tut powiatu, że biura Instruktoratu Rolnego i Sekretariatu Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego są czynne dla stron w Chojnicach w dni targowe od godziny 9 do godziny 14, oraz w Czersku co piątku od godziny 8 do godziny 14. W biurach udziela się rolnikom zupełnie bezpłatnie porady fachowe i prawne, wypisuje się podania; wnioski i reklamacje itp. Biuro w Chojnicach mieści się przy ulicy Człuchowskiej 151; w Czersku w oberży p. Jagalskiego.

Podając powyższe do wiadomości polecamy zainteresowanym rolnikom należycie wykorzystać personel naszych biur.

Zarząd powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powiatu chojnickiego.

### PKP oddział ruchu donosi.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dniami 11 października br aż do odwołania wagon restauracyjny kursuje tylko na linii Warszawa — Gł — Poznań w pociągach Nr 1305-1306.

### Nieudane kombinacje groźnego dezertera i włamywacza.

Przed kilku dniami zgłosił się na posterunku P.P. w Chojnicach niejaki Piechowski, oświadczając, że ma do odsiedzenia karę 4 miesięczną w Zakładzie Poprawczym: Policja zamknęła go, lecz zwróciła się do władzy kompetentnej o bliższe informacje: Tymczasem upłynęło kilka dni aż wreszcie nadszedł życiorys owego Piechowskiego. Okazało się, że nazywa się Łopatowski jest 2-krotnym dezerterskim, 6-krotnym włamywaczem; poszukiwanym przez różne władze prokuratorskie i sądowe. Łopatowskiemu chodziło jedynie o wyrobienie sobie papierów na nazwisko Piechowski. Przyjęty bowiem do Zakładu Poprawczego uzyskałby dokument na podstawie którego wyrobiłby sobie inne potrzebne dokumenty. Wpadł jednak i teraz ubolewa nad niepowodzeniem swego planu. Odstawiono go do Sądu Wojskowego, gdzie odpowiadać będzie za dezercję.

### Z sali sądowej:

Sąd Okręgowy skazał robotników Jutrzenkę i Muzolfa z Dąbrowy powiat sępoleński każdego na 4 miesiące więzienia za kradzież 4 centnarów żyta na szkodę rolnika Pokrzywińskiego z Dąbrowy.

### Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro największy film z królem sensacji Carlo Aldinem. Wstrząsający dramat o samobójstwie byłą uwięzioną miłośniczką Rolbiecką pracującą u rolnika Ambrożego Wendy w Brusach, utrzymywała bliższe stosunki z robotnikiem Janem Narlochem, który obdarzył ją chorobą weneryczną. Pracodawca dowiedziawszy się o tem wydalil z pracy Narlocha, pozostawiając natomiast Rolbiecką, nadal w służbie gdyż nie miała się gdzie podzić, jej rodzice bowiem wydalili ją z domu za lekkomyślny tryb życia. Na kilka dni przed samobójstwem R. opowiadała swemu otoczeniu, że popełni samobójstwo, W czwartek wie-

### Powiat

#### Zawiedziona miłość przyczyną samobójstwa

Jak już donosiliśmy, w Brusach popełniła samobójstwo 20-letnia Stanisława Rolbiecka. Przeprowadzone dochodzenia ujawniły, że powodem samobójstwa była uwiedziona miłość: Rolbiecka pracując u rolnika Ambrożego Wendy w Brusach, utrzymywała bliższe stosunki z robotnikiem Janem Narlochem, który obdarzył ją chorobą weneryczną. Pracodawca dowiedziawszy się o tem wydalil z pracy Narlocha, pozostawiając natomiast Rolbiecką, nadal w służbie gdyż nie miała się gdzie podzić, jej rodzice bowiem wydalili ją z domu za lekkomyślny tryb życia. Na kilka dni przed samobójstwem R. opowiadała swemu otoczeniu, że popełni samobójstwo, W czwartek wie-

czorem po skończonej pracy w polu udała się na tor kolejowy i położyła głowę na szynę. Pociąg nr. 1628 zdołał ją w kierunku Chojnic o godzinie 19,08, uciął denatce głowę od tułowia włokąc głowę na kilka metrów ze sobą. Kierownik parowozu wypadku nie zauważył. Dopiero w piątek rano znaleziono zwłoki, które zabrali rodzice do Zalesia.

Nadmienić należy, że denatka w 15 roku życia powiła nieślubne dziecko. Denatka za złe prowadzenie się została wydalona z domu.

### Pożar stogów w Brusach.

W piątek rano o godzinie 3 zapaliły się 2 stogi żyta znajdujące się około 200 metrów za Brusami przy szosie pod Czyczkowskiej. Wartość spalonych stogów wynosi 12000 zł ubezpieczone zaś były na sumę 8670 zł. Przyczyna pożaru nieznana. Stogi należą do p. Marty Brzoskowskiej z Brus.

**Wiele** powiat chojnicki. **(Z zebrania Kółka Rolniczego)**. Onegdaj odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego, pod przewodnictwem prezesa p. Bruskiego z Przytarni. Referat o zagospodarowaniu lasów i nieużytków wygłosił wójt p. Rekowski z Wielki. Kolejne zebranie odbędzie się dnia 9 listopada br.

**Ryfel**, powiat chojnicki. **(Zebranie Kółka Rolniczego)**. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ubiegłą niedzielę. Zebraniu przewodniczył prezes pan Czarnowski. Referat o znaczeniu zielonych nawozów wygłosił powiatowy instruktor rolny. Następane zebranie odbędzie się dnia 9 listopada br.

**Zapędowca**, powiat chojnicki. **(Z życia Rolniczego)**. Niedzielne zebranie Kółka Rolniczego zgromadziło okazałą ilość członków i gości. Po zakończeniu zebrania przez prezesa, zabrał głos instruktor rolny, który omówił sposoby zakładania sadów owocowych. W dyskusji zebrani brał czynny udział co świadczyło o aktualności przemówienia prelegenta. Następnie poruszono sprawę Sekcji Konkursowych Przeproszenia Rolniczego: Zebrani stwierdzili dużą pożyteczność tego rodzaju konkursów a najlepiej o tem świadczą wyniki plonów na poszczególnych polkach, gdzie z morgi uzyskano od 165 do 220 ctr ziemniaków: Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora: Przyszłe zebranie przypada na dzień 9 listopada.

### RUCH W TOWARZYSTWACH

**Zebranie NPR** odbędzie się w sobotę dnia 18 października o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Seydy przy Rynku. Delegacja z Konferencji w Łaskowicach zdawać będzie obszernie sprawozdanie o liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

**Baczność Szoferzy!** Zebranie Nadzwyczajne odbędzie się w sobotę o godzinie 9 w lokalu zebrania Rynek 6. Z powodu ważnych obrad przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd

**Koło Związku Kol. Pracowników Drogowych w Chojnicach** urządza w dniu 18 i 19 bm w nowym lokalu pana Brzezińskiego w Nowej Ameryce pierwszą wielką zabawę taneczną dla wszystkich sympatyków i miłośników tańca których jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo** W niedzielę dnia 19 października br o godzinie 16 zebranie w klasztorze, na które Szanownych czl. uprzejmie się zaprasza Zarząd

**Klub Żeglarski Chojnice:** W niedzielę dnia 19 bm wspólny wyjazd żaglówek regaty jesienne, po pisy kajaków. Zebranie wszystkich aktywnych członków o godzinie 11 przed południem w przystani. Zarząd

**Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział Chojnice** zwołuje na wtorek godz 20-tą dnia 21 bm w lokalu pana Jażdżewskiego zebranie miesięczne. Na porządku dziennym pomiędzy innymi sprawa lokal. Członków uprasza się o liczne przybycie. Zarząd

**Bractwo Strzeleckie — Chojnice** urządza w niedzielę dnia 26 października 1930 roku począwszy od godziny 2 po południu strzelanie o nagrody. Uprasza się o liczne przybycie, gdyż jest to końcowe strzelanie w bieżącym roku. Zarząd



Znawcy kupują

# Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz

ul. Gdańska 149. Tel. 2225

Spłaty ratami do 18 miesięcy.

Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

## Licencjowanie kozłów

nastąpi w piątek, dnia 24. października 1930 r. od godz. 14-tej na placu przy rzeźni miejskiej.

Właściciele kozłów powinni zgłosić takowe natchmiał do przewodniczącego komisji licencyjnej, dyrektora rzeźni p. Handt'a.

Opłatę za licencję, wynoszącą 3.— zł., uiścić należy do tut. miejskiej Kasy Podatkowej. Chojnice, dnia 16. października 1930 r.

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.**

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

## Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

## Oddajemy pieniądze na budowę i na hipoteki!



Potrzebny własny kapitał 10 — 15% od kwoty pożyczkowej, zaoszczędzić można w małych ratach miesięcznych. **Bez odsetek**, tylko amortyzacja 6—8%

„HACEGE“ e. G. m. b. H. Gdańsk Hansaplatz 2b.

**Kalendarze Marjańskie na rok 1931 poleca**  
Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

## Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

### Kwót mies. na zamówienie gazety.

Nizej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	listopad 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia \_\_\_\_\_ 1930 r.

## Specjalny skład futer

### O. Weiland

Chojnice, Gdańska 3.  
Kuśnierstwo — Dworcowa 10.



poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

## futra podług miary dla pań i panów

## futrzone

Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dla stangretów

Futrzone krawaty różnej jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starszych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa— ubiory podług miary podszyte futrem Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

## KINO NOWOŚCI

W sobotę o godzinie 8.15  
w niedzielę o godz. 6 i 8.15  
(18 i 19 bm.)

### Nocna przygoda

Wstrząsający dramat kryminalno-salonowy.  
W rolach głównych:

**Hans Mierendorff,**  
**Carlo Aldini,**  
**Michał Razumny.**

Karkołomne sceny! Aresztowania!  
Więzienie!

Ceny zwykle!

Koncert wzmocniony! Jazz - band!

Uprasza się o liczniejsze wykorzystanie seansu sobotniego o g. 8.15 i niedzielniego o godz. 6.

W niedzielę o g. 3.30 specjalne przedstawienie dla dzieci  
**Djabelski pazur**

z Willjamelem Desmondem,  
oprócz tego KOMEDIA.

## Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

### Kwót mies. na zamówienie gazety.

Nizej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	listopad 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia \_\_\_\_\_ 1930 r.

## Przetarg przymusowy

We wtorek, 21. X. 30.

o godzinie 8-mej sprzedam w Angowicach przed szkołą największej dającemu za gotówkę:

1 maciore  
5 prosiaków,

w Coldankach o godzinie 10-tej

1 plug motorowy  
3 powózki  
70 warchlaków,

w Nowym - Dworze o godz. 12 przed sołectwem 1 powózkę,

w Ogorzelinach o godzinie 13 przed sołectwem zbiór pszenicy z 5 mórg 20 gęsi

1 żrebacka  
2 żniwiarki  
1 powózkę krytą  
1 wirówkę  
1 szafę ogniotrwałą  
4 fury jęczmienia  
zbiór żyta z 6-ciu mórg 30 ctr. owsa niewymi.  
1 lornetkę myśliwską

**W. Kowalski**  
komornik sądowy  
Chojnice.

**Fracuska dypl., nauczycielka.**  
Konwersacje - nauka języka iliteratury, pomoc w lekcjach szkolnych. Adres od 1-go XI. ul. Człuchowska 55. II p. u p. Standerowej.

Laskawe wcześniejsze zgłoszenie przyjmuje z grzeczności Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

## Pokój umebl. i kuchnia

od zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

## Pokój dobrze umeblowany

na życzenie z używaniem kuchni, maż. bezdzietne inteligentne nie wykluczone. Adres wskaże eksp. Dz. Pom.



**W Chojnicach** do nabycia w drogerji Apt. K. Zaka oraz w drogerjach: Br. Hubert, i K. Tarkowski  
**w Tucholi** w drogerjach: St. Wawrzynowicz, Klóskowski, H. Scheffis;  
**w Sępólnie** w aptece Apt. Naatza oraz w drogerji A. Kneba;  
**w Brusach** M. Wenda  
**w Kościerzynie** w aptece Apt. Wendta, w drogerjach: St. Sojecki i M. Mokwa;  
**w Kartuzach** w aptece Apt. D. Christ'a i „Drogerji Pomorskiej“ T. Wiczorek.

## Urzędowy Rozkład Jazdy na okres zimowy

poleca

„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.